

W sprawie cel na drzewo.

W dniu 8. listopada 1900 przedpołudniem odbyło się w lokalu gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie zebranie w sprawie bardzo doniosłej dla gospodarstwa krajowego. W zebraniu tem wzięli udział imieniem Izb handlowych krakowskiej i lwowskiej ich sekretarze, dr. Benis i dr. Stesłowicz, dalej sekretarz krakowskiego Tow. rolniczego dr. Krzyżanowski, pp. naczelnicy Dyrekcyi domen i lasów radcy Hirsch i Rosenberg, dr. Kolischer, dyr. Tyniecki, pp. Langie, Falter Dattner i i. Przewodniczący radca dworu Pilat objaśnił na wstępie genezę i cel zebrania. Mianowicie na ankietach, które urządzały spólnie wszystkie austr. Izby handlowe pracujące nad projektem nowej autonomicznej taryfy cłowej, i wśród obrad toczących się właśnie obecnie nad redakcją ostateczną tej wspólnej opinii wyłoniły się wnioski zdążające do obłożenia drzewa cłem wywozowem. Reprezentanci Izb handlowych galicyjskich w komitecie redakcyjnym a mianowicie Izby lwowskiej i krakowskiej, jakkolwiek już w pierwszej chwili zajęli wobec tych wniosków stanowisko odporne, chcąc wzmocnić swą pozycyę postanowili działać spólnie z reprezentantami Towarzystw rolniczych i leśnych i udali się w tym celu do Towarzystwa gospodarskiego z prośbą o sproszenie osobistości znanych na tem polu z swych fachowych wiadomości celem dania opinii. Idzie zaś w tej sprawie — jak następnie wyczerpująco

i dokładnie przedstawił referent sekretarz krakowskiej Izby handlowej p. dr. Benis — o sprawę szczególnie ważną dla kraju naszego. Proponowane z kilku stron nałożenie cła wywozowego na drzewo, i mianowicie w wysokości 25 ct. w złocie za 100 kg. drzewa celulozowego, używanego do fabrykacyi papieru, a w wysokości 15 ct. w złocie na drzewo krągłe wogóle, mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłego rozwoju naszego gospodarstwa lasowego. Nasza produkcyja leśna może się znaleźć w tem położeniu, że po zaprowadzeniu takiego cła nie zdoła wytworów swych spieniężać nawet po tych niskich cenach, jakie dotychczas w porównaniu z krajami zachodniej Europy osiąga. Twierdzenie zwolenników cła, że producent lasowy przerzuci je na konsumenta a więc w danym razie i na kupca zagranicznego, jest bezwarunkowo mylne. Szczególnie produkcyja galicyjska, walcząca wewnątrz monarchii z przeważną konkurencyą węgierską byłaby wydana zupełnie na pastwę nielicznym odbiorcom z innych państw austriackich, gdyby jej odebrano pole zbytu najważniejsze dla niej tj. państwo niemieckie.

Wykazać zaś można całkiem dokładnie, że państwo niemieckie nie jest tak wyłącznie i jedynie ograniczone na drzewo galicyjskie, aby płacono zań każdą cenę zażądaną i żeby zgodziło się bez oporu na przerzucenie cła w cenie płaconej surowca drzewnego. Zapotrzebowanie zmniejszające się w Niemczech jeszcze tem bardziej przechyla szalę na niekorzyść Galicyi. Rezultatem całym nałożenia takiego cła byłoby tylko obniżenie cen drzewa galicyjskiego, a w ślad za tem potaniecie lasu i upadek całego gospodarstwa leśnego.

Po żywej dyskusyi, w której wzięli udział zgromadzeni, zgodzono się jednomyślnie, że proponowane cła wywozowe są nie do przyjęcia, i że trzeba użyć wszelkich środków do zwalczania tego projektu. W tej myśli porozumiano się co do dalszej akcji, którą Towarzystwo gospodarskie wspólnie z innemi reprezentowanemi korporacyami w niedługim czasie rozpocznie.
